Wisława Szymborska, trzy pocztówki do Joanny Pollakówny, lata 70. i 80. XX wieku  
**Wymiary:   
1. 10,6 cm wysokości na 14,9 cm szerokości  
2. 14,9 cm wysokości na 10,5 cm szerokości  
3. 10,1 cm wysokości na 14 cm wysokości  
Technika: kolaż na papierze**

**Numer inwentarzowy: ML.S.** **5238, ML.S.5725  
Praca w kolekcji Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie**

Zestaw trzech pocztówek to prace kolażowe poetki Wisławy Szymborskiej. Wszystkie powstały na białym papierze, z jednej strony wyklejonym znalezionymi przez autorkę fotografiami i tekstami, z drugiej zaś przeważnie zapisane jej odręcznym pismem. Pocztówki pochodzą z korespondencji z poetką Joanną Pollakówną.

Najstarsza z prac, pozioma, powstała w roku 1978. Wykonana jest na bazie drukowanej pocztówki, która na awersie przedstawia ilustrację szerszenia rodem z podręczników do biologii. Do sylwetki owada artystka dokleiła głowę oraz ręce kobiety z reprodukcji dawnej ryciny – po fryzurze i stroju postaci można przypuszczać, że XVIII-wiecznej. W efekcie powstała zwierzęco-ludzka hybryda. Umieszczone w centrum kompozycji ciało szerszenia ma żółty odwłok pokryty szerokimi poziomymi czarnymi pasami i kilkoma kropeczkami. Na odwłoku widać drobny meszek. Po bokach ma wzniesione ku górze wąskie skrzydła poprzecinane siateczką żyłek. W górnej części owad ma parę krótszych odnóży podzielonych na wyraźne segmenty, a niżej długich, zwieszających się nieco poniżej odwłoka. Z głowy na boki rozchodzą się giętkie czułki. W miejsce głowy szerszenia wklejona jest czarno-biała twarz kobiety ukazana jest z prawego półprofilu. Ma lekko wystający podbródek i kręcone włosy zaczesane do tyłu. Przez zaklejenie głowy owada kobiecą twarzą powstało wrażenie, że to XVIII-wieczna dama ma czułki. Poniżej skrzydeł szerszenia doklejone są ręce. Pulchne przedramiona wystają z bufiastych koronkowych rękawów. Tło jest jednolicie białe. Na rewersie, w lewym górnym rogu, znajdują się nadrukowane informacje o gatunku owada wraz z jego łacińską nazwą, obszarem występowania i rozmiarem. Podpisany jest autor grafiki: Jerzy Desselberger. Pozostałe zapiski są autorstwa Szymborskiej. W prawym górnym rogu czarny napis „Kraków, 9 czerwca 78” z dopiskiem w nawiasie „po Twoim telefonie kochana Joanno!”. Niżej treść wiadomości zajmuje całą szerokość pocztówki: „Oto nowy okres w mojej twórczości pocztówkowej. I właśnie w tej chwili, w której to piszę, idzie przez radio jakaś rozmowa z małym chłopczykiem, posłuchaj: Co będziesz robił jak dorośniesz? – Ożenię się, bo wszyscy to robią i będę miał dzieci, ale nie za dużo. – A co one będą robić? – Nie wiem, jeszcze się ich nie pytałem”. Poniżej, z prawej strony podpis: „Ściskam Cię mocno! Wisława”.

Druga z kartek, pionowa, datowana jest na rok 1986. Całą wysokość kompozycji zajmuje fotografia kobiety, zapewne wycięta z kolorowego magazynu. Sylwetka kobiety ukazana jest z lewego profilu, zaś jej twarz zwrócona jest na wprost do obiektywu. Spod czarnego beretu wyłaniają się półdługie kręcone blond włosy. Kobieta szeroko się uśmiecha odsłaniając równe białe zęby. Jej usta obwiedzione są czerwoną szminką. Ma na sobie czerwoną sukienkę o długości za kolano. Pod szyją wykończona jest stójką z kilkoma czarnymi guziczkami. Lekko bufiasty rękaw ma długość ¾. Modelka odgina lewą rękę do tyłu, a jej dłoń jest ucięta. W talii sukienka przewiązana jest szerokim czarnym paskiem, którego końcówka wisi luźno z tyłu. Poniżej pasa sukienka jest wąska, choć nie obcisła. Spod niej wyłaniają się szczupłe nogi w czarnych sandałkach na niskim obcasie, uchwycone w ruchu: lewa noga jest z przodu, prawa z tyłu. Pomiędzy nimi doklejona jest trzecia noga, w niemal identycznym czarnym bucie. Z prawej strony kartki, na wysokości ramienia kobiety, Wisława Szymborska zapisała: „WESOŁYCH ŚWIĄT, A POZA TYM CO SŁYCHAĆ – ŻYCZĄ I DOPYTUJĄ:”. Po obu stronach sylwetki kobiety naklejone są napisy wycięte z czasopism czy książek, wydrukowane różnymi czcionkami i w różnych kolorach: „Flora”, „Richelieu”, „Jowisz i Księżyc”, „Koszałek Opałek”, „Kowalski”, „Bernardyn”, „Edouard Manet”, „Jej Wysokość”. Pod nimi ręczny dopisek o treści „oraz Wisława”. W prawym dolnym roku zapisana jest data „1986”. Rewers tej pocztówki jest pusty.

Ostatnia z kartek ma format poziomy. Na białym tle, w lewym dolnym rogu, naklejona jest czarno-biała fotografia maski faraona Tutanchamona. Rzeźbiona twarz faraona ma duże oczy obwiedzione charakterystycznym makijażem z długimi kreskami po bokach. Brwi są cienkie i łukowato wygięte. Poniżej podbródka ma długą, wąską brodę, lekko zagiętą na końcu. Jego nakrycie głowy, ozdobione ciemnymi paskami, spływa na ramiona. Na szyi i ramionach ma rzeźbione dekoracje przypominające naszyjniki. Wokół głowy faraona Szymborska nakleiła kilka rozchodzących się promieniście czerwonych pasów. Na nich znalazły się wycięte czarne napisy na białym tle: „Lipa oznacza wesołość”, „Lulka oznacza dobre zdrowie”, „Zakonnicą być, zdrada kochanka”, „Pismo urzędowe otrzymać, zatarg”, „Pijawki śnią się, otworzysz interes”, „Piramidę ujrzeć, awans w pracy”, „Napój pić, kłopoty z sąsiadami”, „Pudła ujrzeć, wierność”, „Piłkę rzucać we śnie, niesnaski”. Wycinki pochodzą zapewne z popularnych w okresie PRL-u „senników egipskich”, tłumaczących znaczenie snów. Dolną połowę odwrocia pocztówki zajmuje wiadomość od autorki. Z prawej strony czarnym tuszem „Kraków 14.12.87”. Niżej na całą szerokość kartki: „Joanno kochana! Tobie i Wiktorowi ślę najlepsze życzenia – znośnej jawy i właściwych snów!”. Niżej, w prawym dolnym rogu, podpis „Wisława”.

Zgromadzona przez Muzeum Literatury kolekcja kolażowych pocztówek Wisławy Szymborskiej dowodzi, że noblistka doskonale czuła się nie tylko na polu poezji, ale także w formach twórczości plastycznej. Sama autorka nazywała swoje dowcipne prace „wyklejankami”. Z charakterystycznym ironicznym poczuciem humoru łączyła w nich słowo i obraz, co może przywodzić luźne skojarzenie ze współczesnymi internetowymi memami. Szymborska gromadziła przez lata wycinki z gazet i fragmenty starych ilustracji, które służyły jej za materiał do drobnych prac na papierze. Swoimi „wizualnymi wierszami” obdarowywała głównie bliskich i przyjaciół, dlatego długo pozostawały nieznane szerszej publiczności.

Opracowanie: Anna Palacz-Brzezińska

Audiodeskrypcja powstała jako część zadania „Alfabet dostępności w Muzeum Literatury” realizowanego w ramach programu „Kultura Dostępna”. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.